

U Thant

udał się w podróż po Europie

Dziś w Moskwie p. o. sekr. gen. ONZ przeprowadzi rozmowy z Chruszczowem

NOWY JORK

W piątek o godzinie 21.30 czasu lokalnego, p. o. sekretarza generalnego ONZ, U Thant opuścił Nowy Jork, udając się w podróż do ZSRR, Polski, Czechosłowacji i Austrii, gdzie zaproszony został oficjalnie przez rządy tych krajów. Najprawdopodobniej U Thant odwiedzi również Szwajcarię. Po krótkim pobycie w Londynie, U Thant w sobotę w godzinach popołudniowych przybędzie do Moskwy. W stolicy ZSRR przeprowadzi on rozmowy z premierem Chruszczowem, ministrem spraw zagranicznych Gromyką, i innymi politykami radzieckimi.

W czasie pobytu w Warszawie w dniach 30-31 bm. p. o. sekretarza generalnego ONZ minister spraw zagranicznych A. Rapacki wyda przyjęcie na cześć U Thanta, który odbędzie rozmowy z przedstawicielami rządu polskiego w sprawach dotyczących ONZ. Ponadto U Thant wygłosi odczyt na Uniwersytecie Warszawskim, odbędzie konferencję prasową oraz zamierza udzielić wywiadu przedstawicielom Radia i Telewizji Polskiej. Warto dodać, że wspomniana konferencja prasowa i wywiad są jedynymi oficjalnymi wystąpieniami U Thanta przed prasą zaplanowanymi na całą podróż po krajach europejskich. W kołach ONZ przywiązuje się dużą wagę do rozmów U Thanta z najwyższymi przedstawicielami rządu radzieckiego. Uważa się, że rozmowa U Thanta z Chruszczowem będzie miała decydujący wpływ na sprawę kierownictwa Sekretariatu ONZ w latach najbliższych oraz że może odegrać poważną rolę, jeśli chodzi o porządek dzienny i przebieg 17 sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, rozpoczynającej się 18 września br.

„Uratowano mnie dzięki wysiłkom wielu lekarzy świata” — mówi prof. Landau przywrócony do życia po śmierci klinicznej

MOSKWA

Moje życie zostało uratowane dzięki wysiłkom wielu lekarzy świata — oświadczył korespondentowi dziennika „Wieczernia Moskwa” członek Akademii Nauk ZSRR, znakomity uczyony radziecki, prof. Lew Landau.

Jak wiadomo, wybitny fizyk radziecki, który pół roku

Spotkanie pisarzy-fantastów

MOSKWA

Przez dwa dni sala konferencyjna hotelu „Młodość” w Moskwie gościła uczestników narady pisarzy-fantastów. W naradzie tej uczestniczyli również naukowcy, dziennikarze, inżynierowie i przedstawiciele czasopism naukowo-technicznych z Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Rumunii i Węgier.

Szczególny charakter nadał naradzie fakt, iż odbyła się ona tuż po rzeczywistej fantastycznym wycieczce — nowym zwycięstwie ZSRR w Kosmosie. Do zebranych przemawiał m. in. jeden z bohaterów Kosmosu, Herman Titow.

Wielka powódź w Indiach

Utonęło 60 osób, 40 tys. domów zniszczonych. Nieznany los 100 robotników drogowych

W północnej części Indii wylała w końcu tygodnia rzeka Tista. Oba mosty na tej rzece zostały zerwane przez wezbrane wody. Istnieje obawa, że 100 robotników, którzy prowadzili prace drogowe, zginęło podczas powodzi.

W sobotę rano sytuacja powodziowa w stanie Assam uległa dalszemu pogorszeniu. Według oficjalnych informacji, wody wezbranej rzeki Brahmaputra i jej dopływów zalały dotychczas ponad 4.000 mil kwadratowych ziemi, zagnijając w swe wezbrane nurty ponad 60 osób. Ponadto utonęło ok. 30 tys. sztuk bydła i zniszczonych zostało po-

„Gdy skwar dopieka...” — łowić ryby można tylko w ten sposób.



Młodzież radośnie żegna lato

Młodzież, a wraz z nią i dorośli żegnają tegoroczne lato uczestnicząc — mimo nie wszędzie sprzyjającej pogody — w setkach atrakcyjnych imprez organizowanych przez kluby, domy kultury, związki młodzieżowe.

Bogaty program pożegnania lata przygotowano w Warszawie na sobotę i niedzielę. W klubach ZMS „Uśmiech” i „Piosenka” odbędą się przeglądy amatorskich zespołów jazzowych, w „Spotkaniu” i „Marzeniu” — zabawy połączone z konkursami, a w staromiejskim Domu Kultury — wielki koncert jazzowy. Na Stadionie Dziesięciolecia — maraton filmowy. Zobaczymy tam „Czarną Carmen” i „Kawalera króla jęgotności”.

Wesoło żegna lato młodzież woj. krakowskiego. Ponad tysiąc dziewcząt i chłopców przeżywa obecnie w jednym z najbardziej uroczych zakątków ziemi krakowskiej — nad Jeziorem Rożnów. Podobnie jak w inne dni świąteczne również w najbliższą niedzielę dziesiątki autobusów przywiozą tu młodzież z zakładów pracy Krakowa, Tarnowa, Nowego Sącza oraz ze Śląska. Młodzież krakowska organizuje w niedzielę wycieczki autokarowe do Morskiego Oka i Parku Narodowego w Ojcowie, festyn i zabawę ludową nad Zalewem w Nowej Hucie oraz nocny rajd motocyklowy na Turbaczu.

Główną imprezą młodzieżową na Rzeszowszczyźnie jest wielki zlot turystyczny autostopowiczów w Wetlinie i Smereku w Bieszczadach, który rozpoczął się w piątek i trwać będzie do niedzieli. Pod hasłem „Umiemy się bawić” w wielu miejscowościach Rzeszowszczyzny organizowane są liczne imprezy na wolnym powietrzu, głównie zabawy taneczne i festyny.

Narty wodne bardzo popularnym sportem na Florydzie



W Cypress Gardens na Florydzie oglądać można często pokazy jazdy na nartach wodnych — bardzo popularnego tam sportu.

Cena 50 gr **echo** KRAKOWA

Rok XVII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 200 (5328)

Kraków, sobota 25, niedziela 26 sierpnia 1962

Prokurator wniósł akt oskarżenia

Grupa zachodnioniemieckich szpiegów i terrorystów stanie przed sądem NRD

Prokurator generalny Niemieckiej Republiki Demokratycznej wniósł na wokandy Sądu Najwyższego NRD

skargę przeciwko grupie szpiegów i terrorystów, którzy działali na terytorium NRD. Większość oskarżonych stanowią obywatele Berlina zachodniego, członkowie organizacji terrorystycznej kierowanej przez zachodnioniemiecki „Federalny Urząd do Spraw Ochrony Konstytucji”. Akt oskarżenia zarzuca im popełnienie poważnych przestępstw przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Autobus wiozący wycieczkę z Łodzi przewrócił się w Mogilanach 23 osoby ranne, w tym 7 — ciężko

Dziś w godzinach porannych zdarzyła się tragiczna katastrofa drogowa w Mogilanach. Autobus przewożący wycieczkę z Łodzi do Zakopanego, wpał w poślizg i przewrócił się. 23 osoby zostały ranne. Z pomocą wyruszyły natchmiast karetki Pogotowia Ratunkowego. Wszystkie ofiary wypadku przewieziono do stacji Pogotowia, leżym rannym udzielono pierwszej pomocy w ambulatorium, a

7 osób z poważnymi obrażeniami, jak wstrząs mózgu, urazy klatki piersiowej, złamanie kończyn i żeber, umieszczono w oddziale chirurgii urazowej Pogotowia.

Ordynator oddziału — dr T. Kręzel — udzielając nam informacji stwierdził, że przypadki są ciężkie.

Rząd Ekwadoru podał się do dymisji

W piątek podał się do dymisji rząd Ekwadoru. Jak donosi korespondent Agencji AP z Quito, dymisja spowodowana została napiętą sytuacją w kraju, jaka powstała po proklamowaniu serii strajków powszechnych.

Jutro Kraków, będzie pod wpływem niżu. Zachmurzenie zmienne, możliwe drobne przelotne opady deszczu. Rano zamglenia. Wiatr południowo-zachodni i zachodni 4-8 m/sek. Temperatura 20 do 22 st. C. Orientacyjna prognoza na poniedziałek: bez większych zmian.

Dziś rozpoczyna się w Wenecji Festiwal Filmowy

W Wenecji rozpoczyna się dziś 23. Międzynarodowy Festiwal Filmowy, na którym pokazanych będzie 14 filmów ubiegających się o nagrodę „Złotego Lwa”. Filmy te należą do 9 krajów.

Z największym zainteresowaniem oczekuje się premiery filmu Orsona Wellsa, nakręconego według „Procesu” Kafki, z Anthony Perkinsem w roli głównej.

Ponadto za ciekawsze pozycje Festiwalu uważa się film „Ptasznik z Alcatraz” z Burtem Lancasterem, włoski film z Anną Magnani „Macierzysty Rzym”

Eksplozje nuklearne w stanie Nevada

Na poligonie w stanie Nevada przeprowadzono dwie dalsze próby z bronią nuklearną. Eksplozji dokonano pod ziemią.



24 bm. w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie odbyła się uroczystość przekazania do zbiorów trzech pistoletów maszynowych używanych w latach 1943-44 przez żołnierzy oddziału partyzanckiego im. T. Kościuszki. Pistolety wykonane w leśnym warsztacie rusznikarskim przekazał na ręce wicedyrektora Muzeum Wojska Polskiego ppłk. K. Satory b. zastępcą dowódcy oddziału do spraw politycznych W. Klimaszewski. W uroczystości wzięli również udział rusznikarz J. Choroszman.

Skradziono samochód z 8 tys. jaj

Na wielką jajecznicę miał widocznie ochotę nieznany sprawca kradzieży samochodu Przeds. Transp. Handlu Wewnętrznego w Szczecinie. Skradziony samochód załadowany był bowiem 8 tys. jaj. Po pewnym jednak czasie złodziejowi apetyt musiał minąć, gdyż porzucił samochód z ładunkiem.

ZSRR protestuje przeciwko prowokacjom wobec wojsk radzieckich w amerykańskim sektorze Berlina

Rząd radziecki przesłał do rządu USA kategorię protestu w związku z szeregiem niebezpiecznych prowokacji w amerykańskim sektorze Berlina zachodniego wobec patroli wojsk radzieckich, jak również grupy pracowników dyplomatycznych ambasady ZSRR w Berlinie, które dokonywane są przy pobliżności władz okupacyjnych USA.

Nota przekazana w piątek przez wiceministra spraw zagranicznych ZSRR A. Sobole-

Zabił przechodnia

Przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie rozpoczęła się wczoraj sprawa, niemal identyczna z pamiętną zbrodnią Łojasa. Na ławie oskarżonych zasiadł 30-letni Stanisław Piska, oskarżony o zamordowanie Władysława Juszczyka. W dniu 19 stycznia br. Piska wraz z innymi mężczyznami jechał furmanką do Nowodworza pod Tamowem. W Nowodworzu w kiosku z piwem doszło do sprzeczki ze Stanisławem Zauchą, która tylko dzięki interwencji sprzedawczyni nie zakończyła się bójką.

Po wyjściu z kiosku Piska podał swoim towarzyszom Kręzłowi i Górskiemu myśl, aby pobić Zauchę. Wyrwał więc z piotu sztachetę długości 1,30 m, grubości 5-6 cm i pobiegł w ślad za niedawnym współtowarzyszem pod dróży. Ponieważ Zaucha wsiadł tymczasem na furmankę, jadącą w innym kierunku, Piska natknął się na drodze na mieszkankę Świebodzina — Władysława Juszczyka.

Gdy zorientował się w pomyłce, kazał Juszczykowi iść dalej. Ponieważ Juszczyk zapytał, czego właściwie chce, Piska pchnął go i przewrócił na ziemię. W odpowiedzi na ponowne pytanie, czego żąda, Piska uderzył Juszczyka z całej siły kołem w głowę. Scenie tej przyglądał się z pewnej odległości kompani Piskl. Wskutek odniesionych obrażeń Juszczyk wkrótce zmarł, pozostawiając żonę i 3-miesięczne dziecko.

W śledztwie i na rozprawie Piska wyparł się winy. Twierdzi, że jedynie pchnął Juszczyka, zaś cios sztachetą wymierzył Piotr Górski. Wczoraj na rozprawie podczas przeliczania świadczeń doszło do konfrontacji z Górskim, która wywarła widoczne wrażenie na oskarżonym. Na tym rozprawie przerwano do 14 września. Ławnicze wołał sędziemu przewodniczący sędzia Jerzy Prochot.

wa charge d'affaires a. i. USA Johnowi Mesweeney podkreśla, że „w wypadku powtórzenia się takich prowokacji podjęte zostaną niezbędne kroki w celu zapewnienia bezpieczeństwa radzieckich przedstawicieli i wojskowych”.

Nota stwierdza, że na oczach przedstawicieli władz okupacyjnych i policji zachodnioberlińskiej oraz przy całkowitej ich bierności elementy faszystujące usiłowały w dniach 13, 18, 19 i 20 sierpnia w amerykańskim sektorze przy punkcie kontrolnym na Friedrichstrasse, przemocą przeszkodzić przejazdowi wojskowych radzieckich, którzy udawali się na zmianę warty przy pomniku żołnierzy radzieckich w Tiergarten, przy czym trzech żołnierzy odniosło rany.

19 sierpnia w amerykańskim sektorze Berlina zachodniego dokonano napadów na samochód wiozący oficerów radzieckich. Podobnego zbrodnictwa aktu dokonano wobec przejeżdżających przez amerykański sektor pracowników dyplomatycznych ambasady radzieckiej.

Mocarstwa zachodnie proponują zwołanie konferencji w sprawie Berlina

Agencja TASS podaje z Londynu:

Opublikowano tu tekst jednobrzmiących not, które zostały w piątek przekazane przez rządy USA, Anglii i Francji rządowi ZSRR. W notach tych trzy wymienione mocarstwa przyznają, że w Berlinie zachodnim powstała napięta, nienormalna sytuacja, ale usiłują zrzucić za to napięcie, spowodowane przez prowokacje organizowane w Berlinie zachodnim na granicy z NRD za wiedzą i przyzwoleniem władz zachodniemieckich.

Noty zawierają propozycje odbycia czterostronnej konferencji dla której najbardziej odpowiednim miejscem byłby Berlin, „w celu zapobieżenia dalszemu pogarszaniu się sytuacji w Berlinie”. Sprawę szczebla, na jakim powinna się odbyć konferencja, pozostawia się otwarta.



Gotowi do lotu

Kosmonauci nr 5 i 6 są świetnymi sportowcami lubią sztukę pasjonują się techniką

A. Nikołajew z rodziną. Na zdjęciu: (od lewej) siostra Zinaida, A. Nikołajew, matka Anna Aleksiejewna oraz bracia Piotr i Iwan.

Po triumfie Nikołajewa i Popowicza ogromne zainteresowanie wywołują w Moskwie ich dublerzy, którzy najprawdopodobniej będą radzieckimi kosmonautami nr 5 i 6. Nikołajew i Popowicz piszą o nich w „Prawdzie”.

„Obaj oni byli tak samo jak my przygotowani do lotu i jesteśmy pewni, że wykonaliby zadania nie gorzej od nas. Obaj są świetnymi lotnikami, a jeden z nich jest w dodatku inżynierem.

Obaj różnią się charakterami i rysami twarzy. Jednakże mają wiele wspólnego w życiorysach, upodobaniach i w stosunku do swojej pracy. Obaj są świetnymi sportowcami, lubią sztukę, pasjonują się techniką, wiele czytają, cechuje ich silna wola. Można na nich zawsze liczyć”.

Jak wynika z wypowiedzi bohaterów lotu odpowiedzialnego, dubler Nikołajewa przypomina wesołym charakterem, dowcipem i ciętym językiem raczej Popowicza, a dubler tego ostatniego jest spokojny, poważny, skupiony jak Andrian.

Kosmonauci zapewniają, że ich następcy to wspaniali chłopcy, gotowi do śmiałego boju o zdobycie Kosmosu.

Samochód PKS zderzył się z lokomotywą Są zabici i ranni

W piątek rano ok. godz. 7.30 samochód PKS, jadący z Łomży przez Pisz, do Elku, w którym znajdowało się 50 osób, zderzył się z lokomotywą pociągu osobowego, jadącego z Warszawy do Elku. Wypadek miał miejsce na niestrzeżonym przejeździe — między Szczytnem i Elkiem — w odległości ok. 3 km od Nowej Wsi.

Samochód uległ zupełnemu rozbitciu, 3 osoby poniosły śmierć na miejscu, czwarta zaś wkrótce po wypadku zmarła w szpitalu. Karetki pogotowia przybyły natychmiast na miejsce wypadku z Elku i Białegostoku przewiozły 38 rannych pasażerów, w tym kierowcę i konduktora autobusu, do szpitala powiatowego w Elku. Na miejsce wypadku przybyły ekipy kolejarzy, a także funkcjonariusze MO.

6 osób, po otrzymaniu pomocy lekarskiej, zostało odwiezionych ze szpitala do domu. Lekarz dyżurny szpitala powiatowego w Elku poinformował PAP w nocy z piątku na sobotę, iż w szpitalu przebywa 31 ofiar katastrofy, przy czym stan kilkunastu osób jest poważny, a 8 bardzo poważny. W nocy dokonywano jeszcze operacji.

Trojaczki w Bułgarii

W szpitalu okręgowym w mieście Pazardik wsiadaczka Velika Petkova-Cvetkova ze wsi Topola urodziła trojaczki — dwie dziewczynki i chłopca. Matka i dzieci czują się świetnie.



Z KRAJU I ZE SWIATA

DO WARSZAWY przybyła w piątek blisko 50-osobowa grupa dziennikarzy zagranicznych, aby wziąć udział w obradach VII Kongresu Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy i Pisarzy Turystycznych (FIJET). Gospodarzem Kongresu jest Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich. W Kongresie weźmie udział blisko 100 dziennikarzy z 18 krajów Europy, Afryki i Ameryki. Obrady toczyć się będą w dniach 28-31 bm. w Krynicy.

ROZMOWA A. ZAWADZKIEGO Z TODOREM ZIWKOWEM I sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Todor Ziwwok spotkał się z bawiącym w Bułgarii na urlopie członkiem Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącym Rady Państwa PRL, Aleksandrem Zawadzkiem. Ziwwok i Zawadzki przeprowadzili serdeczną rozmowę.

Przez 5 lat oszukiwała inwentaryzatorów

Ekspedientka podpaliła sklep aby ukryć wielotysięczne manko

Dzisiaj przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie rozpoczyna się niecodzienny proces przeciwko 30-letniej Irenie Wloch, ekspedientce sklepu z obuwiem nr 36 Spółdz. Spoż. „Robotnik” w Wieliczce. W ciągu 5 lat pracy Wloch przywłaszczyła sobie 228.190 złotych, a kiedy groziło wykrycie niedoborów, podłożyła ogień w podręcznym magazynie. Razem z ekspedientką zasiada na ławie oskarżonych 38-letni Stanisław Zięba, b. kierownik sklepu, który niedopełniając obowiązków służbowych, umożliwił sklepowej dokonanie nadużyć.

Niedobory wykryto po pożarze, jaki z początkiem stycznia br. wybuchł w magazynie podręcznym akurat w dniu sporządzania remanentu. Ogień zlokalizowano, straty były stosunkowo nieznaczne. Spłonęły jedynie kartony z obuwiem wartości 2.887 zł. Znalezione na miejscu szkło z etykieta „Rozpuszczalnik benzyna — ekstra”, świeczka, zapalniczka i lufki nasunęły podejrzenie, że sprawcy chodziło o zatarcie śladów manka. Remanent dał rewelacyjne wyniki. W sklepie, posiadającym na składzie obuwię wartości pół miliona złotych — brakowało towaru na sumę 228.190 zł.

W śledztwie ekspedientka przyznała się do winy i opisała historię popełnionych nadużyć. Gdy przed paroma laty skradziono jej z kasy 10 tys. zł, pożyczyciela od znajomych 12.500 zł, z czego pokryła braki, a resztę zużyła na własne potrzeby. Aby spłacić pożyczkę, przywłaszczyła sobie następnie po 50-300 zł dziennie, a w okresie remanentu znowu zaciągała pożyczki u znajomych, aby wyrównać braki w kasie.

Stały wzrost manka wymagał zmiany metod działania. Podczas licznych remanentów, kiedy klucz od sklepu zabierał przewodniczący komisji inwentaryzacyjnej, Wloch zostawiała otwarte drzwi do magazynu podręcznego. Mając klucz od składu, dostawała się nocą do sklepu i przesuwała towar już zinwentaryzowany do powtórnego spisu. Wskutek tego remanenty przez 5 lat nie wykazywały poważniejszych niedoborów. Jak wiadomo, kierownik, który mógł wykryć manko, nie interesował się rachunkowością. Dopiero po mianowaniu nowego kierownika z końcem 1961 roku Wloch podpaliła magazyn w okresie kolejnego remanentu.

Wskutek tego manka, między armią a Biurem Politycznym FWN. Sytuacja wydaje się groźna, za wcześniej jednak jeszcze na jej ocenę.

Od poniedziałku...

Po raz trzeci na przestrzeni niespełna roku dokonany został zamach na prezydenta de Gaulle'a. I tym razem prezydent wyszedł cało z opresji. De Gaulle — twierdzą francuscy dziennikarze — zachował zupełny spokój, chociaż przez chwilę znalazł się pod huraganowym nieomal ogniem z automatów. Miał się tylko wyrazić, że tym razem zamach wyglądał zupełnie poważnie. Czyżby sprawdzić się miało przysłowie, że tylko do trzech razy sztuka?

Miejmy nadzieję i na pewno ma ją prezydent de Gaulle, że tym razem zdarzy się wyjątek od reguły. Niemniej nie można bagatelizować ostatniego zamachu i de Gaulle mimo demonstrowanego spokoju, ma się nad czym zastanowić. Bo — po pierwsze — coś niedobrze musi być w otoczeniu prezydenta, skoro wiadomości o trasie jego przejazdu, znana tylko najbliższemu, przeniknęła na zewnątrz, umożliwiając urządzenie zasadzki. Jeśli nawet nikt nie zdradził, a zasadzki przygotowane zostały także i na innych możliwych trasach prze-

jazdu prezydenta, to co najmniej dziwić musi nieudolność policji. Dwa poprzednie zamachy powinny nauczyć policję, jakie należy podjąć środki ochrony głowy państwa. I tym razem jednak ani nie rozłożono nadzoru nad trasą przejazdu, ani nie towarzyszyły de Gaulle'owi samochody policyjne, które mogły podjąć pościg za zamachowcami. Ta nieudolność francuskiej policji równie dobrze może być zamierzona przez kogoś, kto nią kieruje.

A — po drugie — zamach jest dowodem, że skrajne elementy faszystowskie nie tylko nie zrezygnowały z zamiaru uchwycenia władzy we Francji, ale jeszcze wzmożyły swe wysiłki. Napady, zamachy bombowe, a nawet podpalanie lasów dla wywołania wewnętrznych niepokojów, świadczą o tym dobitnie. Jak dotąd władze francuskie nie podjęły energiczniejszych zarządzeń przeciwko bandytryzmowi.

Wreszcie — po trzecie — ma nad czym zastanowić się naród francuski. Co stanie się, gdy zabraknie

de Gaulle'a? Jednowładztwo, realizowane konsekwentnie przez prezydenta, sprowadziło problem władzy we Francji tylko do osoby de Gaulle'a. Może to odpowiadać ambicjom generała, ale naraża Francję na konsekwencje, trudne do przewidzenia. Wiedzą dobrze OAS-owcy, godząc na życie prezydenta, że gdy usunięcie go powieździe się, szanse zamachu na

zaakceptować, byłby Adenauer”. Brzmi to jak ponury dowcip. Ale faktem jest, że oś Bonn—Paryż coraz bardziej zacieśnia się. W oparciu o nią i szanse zdobycia broni atomowej dzięki Francji, Adenauer poczyni sobie coraz bezcelniej. Na pewno nie po myśli sojuszników NRF była seria awanturnych prowokacji, zorganizowana przez wła-

moć mocarstwa zachodnie i czterej komendanci wojsk okupacyjnych nie z okupacją nie mieli wspólnego. Krok radziecki przyjęty został ze spokojem w Waszyngtonie, ostrożnie komentuje się go w Londynie, obojętnie w Paryżu — tylko Bonn podnosi krzyk... w obronie nieistniejącej okupacji, chociaż najmniej ma na ten temat do powiedzenia. To jeszcze jeden dowód, komu zależy na podsycaniu napięcia.

Zamach na de Gaulle'a i szum wokół Berlina, to główne problemy minionego tygodnia. Nie brak jednak i dalszych. O możliwościach zawarcia układu, wprowadzającego zakaz dokonywania doświadczeń jądrowych, mówili Rusk z Dobryninem i Dean z Kuźniecowa. Szanse na zawarcie układu są, trzeba tylko, by USA odpowiedziały na kompromisowe propozycje ZSRR. Wreszcie niepokojące wiadomości nadchodzą z Algierii. Rozpoczęła się nowa próba sił, między armią a Biurem Politycznym FWN. Sytuacja wydaje się groźna, za wcześniej jednak jeszcze na jej ocenę.

Do trzech razy sztuka?

Napisał: KRONIKARZ

V Republikę będą nieograniczone. De Gaulle przewiduje co prawda zmianę konstytucji, wprowadzającą stanowisko wiceprezydenta, a więc osoby, która automatycznie mogłaby przejąć po nim władzę. Nie ma jednak de Gaulle w swoim otoczeniu nikogo, kogo chciałby widzieć na tym stanowisku. Minister informacji, Alain Peyrefitte, pozwolił sobie nawet — na pytanie dziennikarzy — na taką odpowiedź: „Jedynym wiceprezydentem, którego mógłby de Gaulle

de zachodniobierlińskie, nie bez zachęty z Bonn. Władnie w momencie, gdy konieczność uregulowania sytuacji w Berlinie staje się coraz bardziej oczywista. Krokami ku normalizacji stosunków było zniesienie radzieckiej komendantury Berlina. Istniała ona już zresztą tylko nominalnie, bo czterostronna okupacja miasta została przekreślona jeszcze w 1948 roku przez

...do soboty

Kronika wypadków

Wczoraj wieczorem przy ul. Basztowej jadący z nadmierną szybkością motocyklista — Władysław Dudek, (zam. ul. Długa 84) najechał z tyłu na tramwaj, doznając w wypadku złamania nogi. W Stryszowie (pow. Wadowice) została potrącona przez samochód marki „Syrena”, prowadzony przez Franciszka Durę (zam. w Częstochowie) 6-letnia Anna Porębska. Dziewczynka doznała ogólnych obrażeń.

Z dziejów „trającego napoju“

Na upały zamiast piwa szklanka herbaty

Przed wielu laty uważano herbatę za napój trujący. Aby wypróbować jej działanie, król szwedzki skazał ongiś jednego z morderców na śmierć przez picie tego napoju. Dawką podobno była porcja 50 filiżanek dziennie!... skazaniec dożył wieku 83 lat.

Herbata, której najwięcej konsumuje się w Związku Radzieckim, a produkuje w Chinach, u nas, stała się wprawdzie codziennym napojem, choć handel sprzedaje jej o wiele mniej niż np. kawy. Rzadko kiedy proponujemy przecież naszym gościom wypicie szklanki herbaty, natomiast chętnie częstujemy ich kawą. Niewiele także mamy prawdziwych znawców tego napoju i nie umiemy z całym ceremoniałem przyrządzać dobrej herbaty.

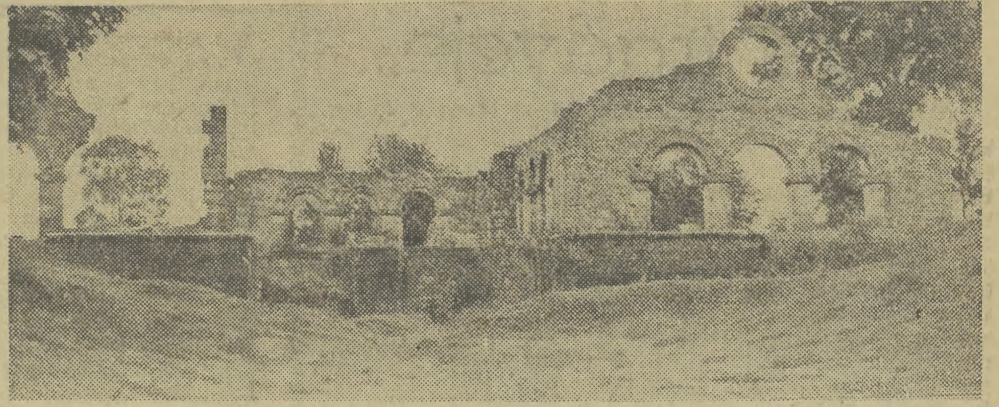
W naszym społeczeństwie istnieje mniemanie, że jakość herbaty zależy od jej gatunku. Tymczasem dobrze zaparzony niższy nawet gatunek zawsze będzie smaczniejszy od źle przyrządzonej najdroższej herbaty. Znawcy twierdzą, że naczynie do zaparzania tzw. czajniczek powinien być dobrze podgrzany i na każdą filiżankę należy wysypać łyżeczkę herbaty. Zalewa się ją pierwszym strumieniem wrzątku i pozostawia do naciągnięcia maksimum pięć minut. Woda do zaparzania przez dłuższy czas gotowana zabija aromat herbaty.

Do herbaty najbardziej odpowiednie jest słodkie pieczywo, francuskie ciastka, keksy i biszkopty. Natomiast torty, zwłaszcza z kremem wyraźnie psują jej smak. W Chinach do tego napoju jada się ciastka z daktyli, w Indii orzeszki ziemne, a w Japonii keksy z nasion soi. Są również tacy amatorzy, zwłaszcza w krajach północnych, którzy do herbaty dodają sól, ostre korzenie, a nawet masło.

Najlepsza jednak jest świeżo i prawidłowo zaparzona bez żadnych dodatków. Szklanka gorącej herbaty potrafi wyśmienicie zaspokoić pragnienie — lepiej niż kufel piwa. Doskonale również smakuje ten napój po obiedzie, wpływa bowiem na lepsze trawienie. Smacznego! (WIT—AR)

Kieszonkowy odrzutowiec pasażerski

Angielska firma de Havilland zbudowała mały odrzutowy samolot pasażerski i reklamuje go jako „kieszonkowy odrzutowiec zaprojektowany specjalnie dla biznesmenów”. Samolot rozwija prędkość 800 km/godz., ma 6-8 miejsc, zasięg przeszło 1600 kilometrów, a kosztuje 150 tysięcy funtów. (NNT—PAP)



Czy znasz swój kraj?

Stare tradycje mogą się znów odrodzić

Radom, Drzewica, Inowłódz, Kielce, Łagów, Nowa Słupia, Ostrowiec, Szydłowiec, Pilica, Kamienna, Iżanówka, — to dziś tylko nazwy poszczególnych miast i rzek pięknej ziemi kieleckiej. Poza przynależnością administracyjną do jednego województwa nie łączy ich żadna wspólna wartość, żadna więź mocniejsza niż kilometr lepszej lub gorszej szosy. O ile wymienienie jednym tchem Gliwic, Zabrzeża, Katowic natchemniast nasuwa podtekst — „węgiel”, Gdyni, Gdańska, Sopotu — „morze”, o tyle zestaw imion miast kieleccyżny dzisiaj nic nikomu nie mówi.

„Ale nie zawsze tak bywało. Był czas, że świętokrzyski okręg przemysłowy zapewnił niewielkiemu Królestwu Polskiemu 6 miejsce w produkcji żelaza na świecie, wyprzedzając w tym względzie olbrzymią carską Rosję.

Już w końcu XIII w. na ziemiach polskich wyraźnie rysuje się kilka okręgów przemysłowych. Jeden z nich leżał w Wielkopolsce nad rzeką Baryczą, drugi w okolicach Wielunia i Częstochowy, trzeci w kieleccyżnie, czwarty i piąty na Górnym i Dolnym Śląsku. Okręg Wielkopolski prosperujący na tzw. rudach bagiennych o małej zawartości żelaza upadł jeszcze w średniowieczu, z częstochowskiego z czasem powstało dziś ścisłe Zagłębie Dąbrowskie a Śląsk na przełomie XVIII i XIX w. uległ gwałtownemu procesowi rewolucji przemysłowej. Wystarczy powiedzieć, że pierwszą maszynę parową w Polsce — pompę górniczą — zainstalowano w 1798 roku

w Tarnowskich Górach a pierwszy w Europie wielki piec na koks zapłonął w Gliwicach w r. 1876. Natomiast okręg świętokrzyski wprowadził na rudach — jeszcze dziś w ziemi znajduje się 600 mln ton rudy — ale odcięty od zasobów węgla przedchodził ciekawe koleje.

Dogodne warunki w postaci taniej pańszczyźnianej siły roboczej, lasów dostarczających węgla drzewnego, rzek o odpowiednich spadkach i złóż rudy na miejscu rokowały wielki rozwój.

Kolejny budowniczo wie przemysłu w tym okręgu to Staszic i Lubecki po których administrację „Górniczego Okręgu Wschodniego” przejął w 1834 r. stworzony przez Lubeckiego Bank Polski, I Staszic i Lubecki prowadzili nowoczesną politykę inwestycyjną i ekonomiczną. Właściwie jest to moment, w którym rodzi się w Polsce planowanie gospodarcze i przestrzenne.

Rok 1846 to szczytowy punkt rozwoju „Okręgu Wschodniego”. Nad rzeką Kamienną wytapia 8 pieców rządowych i 6 prywatnych, bystra woda porusza olbrzymie żelazne koła napędowe w zakładach metalurgicznych. Jedno z takich kół pracowało w Sielpi i dopiero Niemcy w czasie II wojny światowej wzięli je na złom, a do dziś dnia zachowały się koła: w tejże Sielpi i w Białołęce.

Około r. 1850 załamuje się system pańszczyźniany, co powoduje całkowity upadek przemysłu rządowego i wyprzedaż zakładów. Do upadku przyczyniła się także duża

afera gospodarcza. Dyrektorzy Banku Łubieński i Lubowiecki wydzierżawili cały przemysł rządowy spryciarzowi nazwiskiem Koniar. Ów Koniar latami nie płacił tenty dzierżawnej a rewizorów Banku szczerł psami. Za to płacił olbrzymie łapówki dyrektorom, którzy uzyskane tą drogą pieniądze inwestowali we własne zakłady przemysłowe.

Mijają lata, na świecie znaczone coraz to nowymi zdobyczami technicznymi. W kieleckiem woda nadal za darmo obalana koła, ale nie daje więcej siły niż 120 koni mechanicznych na zakład. Podczas gdy śląskie maszyny parowe dają już dwa i trzy razy tyle. Jednocześnie coraz bardziej przyjmuje się wielki piec opalany koksem. Ale warunkiem uruchomienia takiego pieca jest doprowadzenie linii kolejowej i możliwość wytrzymania kosztów transportu. W świętokrzyskiem mogą

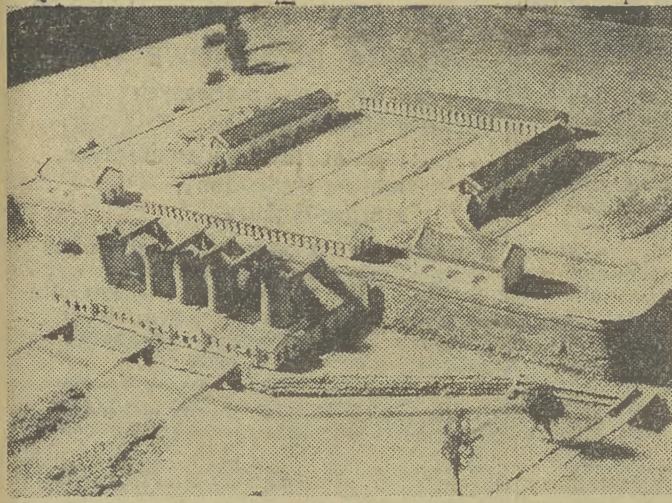
(Dokończenie na str. 4)

Ruiny walcowni w Nietulisku Fabrycznym nad rzeką Kamienną. Walcownia ta uruchomiona w 1846 r. przez Bank Polski działała do 1905 r. i wtedy została spalona w czasie rewolucji. Był to ostatni element systemu rządowych zakładów przemysłowych nad Kamienną. (Do art. obok.)

Fot. A. Baczyński

Półowa ludności świata nie umie czytać

Półowa dorosłej ludności świata i półowa młodzieży i dzieci w wieku szkolnym nie umie czytać i pisać — stwierdził na Międzynarodowej Konferencji Budowy Szkół, obradującej w Londynie, jej przewodniczący prof. Paulo de Berredo Carneiro z Brazylii. Na konferencji podano także do wiadomości, że 700 milionów kobiet i mężczyzn nigdy nie przekroczyło progu szkoły, a 100 milionów dzieci i młodzieży nie ma praktycznie żadnych możliwości pobierania nauki. By zmienić radykalnie ten stan rzeczy, trzeba by wybudować około 20 milionów izb lekcyjnych. Złudzeniem byłoby wyobrażać sobie, że to olbrzymie zadanie można urzeczywistnić inaczej aniżeli wspólnym wysiłkiem. A przecież mowa jest tylko o najbardziej elementarnym stopniu nauczania, o nauce samego czytania i pisania. (J)



Rekonstrukcja wielkiej huty w Bobrzy dokonana przez pracowników Instytutu Urbanistyki i Architektury w Warszawie pod kierunkiem prof. dr W. Ostrowskiego. Budowę huty rozpoczął w 1818 r. Stanisław Staszic, a przerwano ją po wybuchu powstania listopadowego. Na zdjęciu widać na lewo zaporę i zbiornik wodny, 5 wielkich pieców, u góry estakada, plac fabryczny i hale magazynowe. Do dziś zachowały się części murów oporowych, fundamenty wielkich pieców i ruiny hal otaczających plac fabryczny. (Do art. obok.)

Nasze sprawy

To nie jest oszczędność

Wprawdzie tempo życia nowoczesnego jest wszędzie jednakowe i związane z nim problemy istnieją na całym świecie, niemniej Kraków ze względu na swój specyficzny charakter i zabudowę ma wiele własnych — można rzec — osobistych kłopotów z dotrzymywaniem kroku teraźniejszości i rozwiązywaniem sytuacji jakie ona stwarza.

Przed wojną Kraków liczył 250 tys. mieszkańców. Obecnie, posiada ich dwa razy tyle i jakkolwiek terytorialnie rozrosł się znacznie — życie nadal skupia się w śródmieściu koncentrując większość placówek handlowych i usługowych, warsztatów i zakładów w których rozwój po wojnie nie zawsze kształtował się w sposób zorganizowany. W konsekwencji stanowi to dodatkowy kłopot dla Wielkiego Krakowa bazującego ciągle jeszcze na zapleczu sprzed lat. Kłopot — określanym mianem „uciążliwych zakładów”...

Temat ten poruszają systematycznie w listach do re-

dakcji Czytelnicy przesładowani zmorą hałasu we własnych mieszkaniach. Sama spółdzielczość posiada w Starym Mieście 69 zakładów, a w Krakowie w ogóle 137, przemysł terenowy liczy ich 94. A rzemiosło i przemysł prywatny? Na dokładkę, do wszelkiego rodzaju hałasujących zakładów ślusarskich i drzewnych doszedł wynalazek naszych czasów — wytwórnie tworzyw sztucznych, których opary są szczególnie szkodliwe dla otoczenia.

Zgłuszony hałasem, zatruty wyciwami pisze więc Obywatel Miasta Krakowa do najrozmaitszych instancji, a często właśnie do redakcji, prosi o interwencję, o ograniczenie produkcji, o usunięcie uciążliwego zakładu z domu, w którym mieszka, w którym nie ma ani chwili spokoju po długim wyczerpującym dniu pracy. Niestety, interwencje w poszczególnych wypadkach nie decydują przecież o rozwiązaniu problemu uciążliwych zakładów, są tylko półśrodkami! Pozo-

stają więc dwa wyjścia: albo natychmiast zamknąć zakłady określone mianem „uciążliwych” albo — przenieść je za miasto. Pierwsze jest niemożliwe, drugie — wymaga inwestycji. I tu leży pies pogrzebany. Przemysł terenowy ma jeszcze przed sobą perspektywę — w Prokocimiu zlokalizowano zakłady przemysłu zabawekarskiego, metalowego i drzewnego, które wchłoną w siebie wytwórnie działające w mieście. Ale np. spółdzielczość... Z planu inwestycyjnego WZSP skreślono na najbliższe lata: obiekty spółdzielni „Mechanika”, Zakłady Mas Plastycznych (które m. in. objąć miały wytwórnię z ul. Krakowskiej, działającą z unieważnioną od 1959 r. lokalizacją!), pomieszczenia dla spółdzielni „Masarz” w Nowej Hucie, „Revolucji Październikowej” i „Sportu” w Krakowie. — Siła wyższa! — powiadają władze miasta Krakowa — Komisja Planowania Gospodarczego przy Radzie Ministrów dokonają skreśleń! Cóż my możemy?

Zamiast komentarza podsumowującego artykuł, pozwolę sobie zacytować fragment wypowiedzi prof. dr Juliana Aleksandrowicza drukowanej przez „Przekrój”: „Medycyna potrafi pokonać najgroźniejsze epidemie chorób zakaźnych. Nie wie jednak dobrze jak radzić sobie z wzrostem chorób nerwowych noszących codzienne stosunki międzyludzkie, nieprzestrzeganie zasad współżycia, zła społeczna adaptacja jednostek, brutalność, stosunki mieszkaniowe, hałas, kurz. Jak zapobiegać chorobom psychicznym, jak unikać nerwicy? Trzeba wyeliminować wszelkie sytuacje nerwicorodne...” A więc jasne, że i zakłady uciążliwe dla otoczenia, mieszczące się w domach mieszkalnych Starego Krakowa! Oszczędności na limitach są oszczędnościami na zdrowiu ludzkim i nie należą do oplanalnych, choćby w momencie skreślenia dawały milionowe zyski.

KRAK

Na tureckiej ulicy...



Na ulicach tureckich miast często można spotkać sprzedawców zakwasu do zupy. Chodzą od domu do domu zachwalając swój towar i zachęcając do kupna. Zakwas noszą w metalowych bańkach na tak zwanych koromysłach.



Transakcja z zaczynem na zupę dochodzi do skutku. Znalazła się chętna do kupna tego specjału. Zwróćcie uwagę na urodę tureckiej dziewczyny — takie twarze widzi się na starych bizantyńskich mozaikach.

Sobota 25 SIERPNIA Ludwika
Niedziela 26 Konstancji

Idąc ulicami Krakowa

Gdzie jest ta ulica

„Konia z rzędem” temu, „Kto wskaże gdzie znajduje się w Krakowie... ulica Widok. Zapewne więcej starych mieszkańców naszego grodu orientuje się gdzie leży ulica o tej samej nazwie... w Warszawie, aniżeli „na własnym podwórku”. U nas na-



wet zamieszkuje przy tej ulicy obywatele mogą nie wiedzieć o jej nazwie, bo oto w pobliżu Parku im. Bednarskiego w Podgórzu pod numeracją domów (po jednej stronie ulicy) odnajdujemy ul. Widok, a po drugiej... ul. Mariana Radockiego. Zdziwiająca — prawda? (a2)

Agresja na Wielickiej

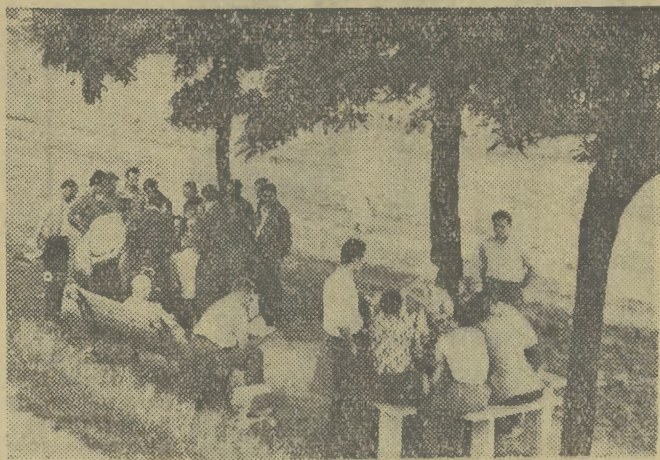
20-letni Stanisław Włosniński jadąc tramwajem nr 9 jakoś nie mógł znaleźć wspólnego języka z pasażerami i konduktorem. Wobec tego bardzo głośno powiedział wszystkim co o nich myśli. Następnie chce słowa poprze czym wysiadł na przystanku i zapał kamień celem zombardowania tramwaju.

Za tę próbę agresji Kolegium Orzekające przy DRN Podgórze nakazało Włosnińskiemu płacić „reparacje wojenne” w wysokości 1500 zł z zamianą na 60 dni aresztu. (b2)

Obiad w 10 minut

Skawińskie Zakłady Koncentratów Spożywczych produkują obecnie 26 gatunków zup w różnych opakowaniach, trzy rodzaje sosów, kawę z cukrem w kostkach, liczne gatunki makaronu. Sporo produkcji idzie na eksport — w tym roku 60 ton — i zamówienia coraz bardziej wzrastają zwłaszcza, że Zakłady dokładają starań aby polepszyć smak koncentratów. Interesującą nowością, z którą Zakłady wystąpią na krajowych targach jesiennych, są pastylki superodżywcze wzmacniającej, składającej się m. in. z kwasu glutaminowego, glukozy, lecytyny, koncentratu witaminy C i karotenu.

Zamiary Zakładów na przyszłość przewidują przedstawienie produkcji głównie na zupy sypkie i błyskawiczne, oraz opracowanie receptury zup na tłuszczu roślinnym i rosolu wolowego. Znaczącej rozbudowie w ciągu najbliższych dwóch lat ulegnie dział produkcji makaronu tak,



Z zadowoleniem przyjęli krakowianie fakt ustawienia kilku stolików i ławek w cieniu drzew nad Wisłą pod Wawelem. W dni upalne miło tu w cieniu rozgrywać partyjkę szachów.

Fot. J. Lewicki

Można połączyć wypoczynek z nauką języków obcych

Zarząd Okręgu Wczasowego w Łądku Zdroju zwyczajem lat ubiegłych organizuje wczas w nast. miejscowościach i terminach: dla doskonalenia znajomości języka angielskiego od 1. X. do 14. X. w DW „Gigant” w Międzygórzu, dla doskonalenia francuskiego od 20. IX. w DW „Szarotka” w Łądku Zdroju, dla doskonalenia znajomości j. rosyjskiego od 4. 10. do 17. 10 w DW „Hanka” w Międzygórzu. Nauka poprawnej wymowy odbywa się przy zastosowaniu nowoczesnych urządzeń (magneton, linguaphon, płytoteka); poza tym konwersacje w grupach.

W okresie wczasów uczestnicy będą mogli korzystać z wycieczek pieszych i autokarowych oraz imprez rozrywkowych. Skierowania w biurach FWP. Na miejscu w administracji DW można nabyć skierowanie za pełną opłatą w wysokości 60 zł za dobę.

że będzie mógł wytwarzać trzy razy tyle co dotychczas. Na marginesie warto zauważyć, że handel uparcie zamawia w Zakładach makaronu typu „nitki” chociaż gospodynie szukają po sklepach makaronu „rurki”. Skawina mogłaby znacznie zwiększyć produkcję tak poszukiwanego asortymentu, ale handel uważa, że ma tzw. rozeznanie rynku, nie widząc tego, że ile razy pojawią się w sklepach rurki, gospodynie kupują po kilka pudełek na zapas. (b2)

Drobnych wciąż brak

Pracowniczka Urzędu Pocztowego nr 4 przy ul. Podwale nie miała w dniu wczorajszym reszty nawet z 7 zł. Chodziło o groszy 50. Kiedy klientka zaproponowała wydanie jej reszty znaczkiem — okazało się, że znaczków tak-że nie ma. Wobec powyższego klientka zrezygnowała z tych 50 groszy.

Przygotowuje się piękna uroczystość święta plonów

Wyjątkowo ciekawie zapowiadają się w tym roku dożynki organizowane przez Związek Kółek Rolniczych wspólnie dla miasta i powiatu krakowskiego. Odbędzie się one w Batowicach w niedzielę 2 września. Organizatorzy spodziewają się przyjazdu ok. 15 tysięcy rolników z powiatu oraz miasta. Gospodarzem święta plonów będzie Komitet Pow. PZPR i Prezydium PRN w Krakowie.

Na terenie bazy Krak. Przeds. Handlu Sprzętem Rolniczym otwarta zostanie wielka wystawa, na której gospodarz pokaże najnowsze maszyny rolnicze; przemysł chemiczny zademonstruje sztuczne nawozy i środki ochrony roślin, Instytut Techniki i Budownictwa — projekty zabudowy wiejskiej i różnego typu materiały budowlane, Wyższa Szkoła Rolnicza — rasowe bydło, trzodę i drób oraz nowe odmiany roślin uprawnych. W wystawie wezmą również udział spółdzielnie ogrodnicze, mleczarskie, przemysł tytoniowy i inne przedsiębiorstwa związane z rolnictwem

Barwny korowód dożynkowy złoży tradycyjnie wieńce gospodarzom, wystąpią zespoły ludowe — m. in. pieśni i tańca ze Słedziejowic, góralski ZMW z Kościeliska — orkiestry górnicze z Sierosz i Wieliczki. Konie ze stadnin zarodowych wezmą udział w zawodach hipicznych i pokazach jazdy w zaprzęgach od jednokonnym aż do poszostnych. Nie za-

Dojście przez bramę Herbową

W związku z dalszym postępowaniem robót przy przebudowie sieci instalacji zewnętrznych na Wzgórzu Wawelskim oraz drogi wzdłuż budynku wیکarówki zostało zamknięte dojście do katedry i zamku od strony ul. Bernardyńskiej. Jedynym dojściem do tych obiektów będzie przez pewien czas najbardziej uczęszczana trasa od strony ul. Podzamcze przez bramę tzw. Herbową i Władysława IV.

W Dębnikach wśród zieleni powstanie Dom Rencistów

W I kwartale przyszłego roku przewidziane jest rozpoczęcie budowy Domu Rencistów, więc inwestycja bardzo w naszym mieście potrzebnej. Dom Rencistów stanie, wśród zieleni, u zbiegu ul. Czarodziejskiej i Praskiej (Dębniki). Będzie to budynek o kubaturze 7590 m³, posiadający dwie kondygnacje, a na nich dwu, trzy i czteroosobowe po-

koje mieszkalne, jadalnia, świetlica itp.

Termin budowy: lata 1963—65, wykonawca: Krak. Przeds. Budownictwa Ogólnego, koszt budowy: ok. 9 mln zł.

W 1963 r. nastąpi zakończenie rozbudowy Państwowego Domu Specjalnego przy ul. Helclów. Jak pamiętamy, dzięki rozbudowie gmach przy ul. Helclów otrzyma dwa nowe skrzydła.

W czerwcu br. przeprowadzono generalne porządki (gruntowne odnowienie całego wnętrza) w Państwowym Zakładzie Specjalnym dla kobiet przy ul. Krakowskiej 47. Remont o tym samym charakterze przeprowadzony zostanie w przyszłym miesiącu

w zakładzie przy ul. Krakowskiej 43, którego pensjonariuszami są mężczyźni. (1)

Z sądu

Sąd Powiatowy dla m. Krakowa skazał ostatnio za wybryki chuligańskie Kazimierza Smyczyńskiego, ur. w 1923 roku zam. przy ul. Dobrego Pasterza 68 i Franciszka Dzielicza, ur. w 1940 r. zam. przy ul. Wielickiej 110 — na karę 6 miesięcy aresztu; Stefana Gosyka u. w 1935 r. zam. przy ul. Łukaszyńskiego 20 — na 5 miesięcy aresztu, Kazimierza Włodzimierza Kłopoty u. w 1925 r. zam. przy ul. Przybyszewskiego 26 — na 4 miesiące aresztu, a Edwardowi Ziolkowskiemu u. w 1937 r. zam. przy ul. Zagrody 24 — wymierzył karę 1 miesiąca aresztu. (hs)

Teatry

NA SOBOTE
ROZMAITOSCI godz. 19.30 „Świerszcz za koniem”. GROTESKA 19.15 „Achilles i panny”. LUDOWY 19.15 „Burzliwe życie Lejzorka Rojtszwanca”. KOLEJARZA 19 „Trzy razy dzwonić”.

NA NIEDZIELE
LUDOWY godz. 19.15 „Świętoszek”.

Pozostałe teatry jak w sobotę.

Kina

NA SOBOTE
APOLLO godz. 15.45, 18, 20.15 „Kapral z Madagaskaru” (fr.-wl.). SZUKA, DOM ŻOŁNIERZA, ZDROWIE — nieczynne, UCIECHA 17.30, 20.15 „Rio Bravo” (USA). WANDA 15.45, 18, 20.15 „Teresa prowadzi śledztwo” (CSRS). WARSZAWA 15.45, 18, 20.15 „Karmazynowy pirat” (USA). WOLNOSC 15.45, 18, 20.15 „Et cetera” pana pułkownika” (fr.-wl.). ISKIERKA (Zywiecka 44) 17.30, 19.45 „Nie ma pogrzebów w niedzielę” (fr.). KRAKUS (Krasinskiego 19) 15.45, 18, 20.15 „Szczęśliwie się skończyło” (USA). M. GWARDIA (Lubelska 15) 15.15, 17.45, 20.15 „Pół żartem pół serio” (USA). WRZOS (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 „Złote psisko” (USA). ZUCH (Krowoderska 8) 15, 17, 19 „Awantura o Basie” (pol.). CASSINO (Błity pod Lenino) ok. 20.30 „Jakobowski i pułkownik” (USA). — MELODIA (Zwierzyńska 1) 16, 18, 20 „Ożeniłem się z czarownicą” (USA). KLEPARZ (Lubelska 27) 15.45, 18, 20.15 „Paryżanka” (fr.). WISLA (Gazowa 21) 16, 18, 20 „Paryski włóczęga” (fr.). M. SKOTKA (Dzierżyńskiego 5a) 15.30, 17.45, 20 „Ciao, ciao bambina” (wl.). MINIATURA (Franciszkańska 1) 15 Program dla dzieci; 16 Aktualności; 17, 19 „Szantaż” (NRF). SYGNAŁ (Ogr. Strzel.) o zmroku „Stewardessy” (NRF). — CHEMIK (Borek Fał) 19 „Wieczór Trzech Króli” (radz.). KULTURA (Rynek Gł. 27) 18, 20.15 „Jak zabić starszą panią” (ang.). MIKRO (Dzierżyńskiego 5) 17.30, 20 „Winna” (ang.). ROTUNDA (3 Maja 5) 15, 17 „Śluby kawalerskie” (radz.). TĘCZA (Praska 52) 19.30 „Opuszczeni” (wl.). ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzewska) 17, 19 „Tragiczny zamach” (jug.).

KINA W NOWEJ HUCIE
SWIATOWID godz. 15.45, 18, 20.15 „Czarodziejski kwiat” (radz.). M. SALA 17, 19 „Mezallans” (weg.). SWIT 15.45, 18, 20.15 „Złodziej w hotelu” (USA). M. SALA 17, 19 „Złodziej z Bagdadu” (ang.). — LETNIE ok. 20.30 „Noce Cabri!” (wl.). SFINKS (Majakowskiego 2) 15.45, 18, 20.15 „Biedni ale piękni” (wl.). BALLADYNA 19 „Natalia” (fr.). KOLOROWE — nieczynne.

NA NIEDZIELE
APOLLO godz. 10, 12.15 „Tomcio Paluch” (meks.); 15.45, 18, 20.15 „Kapral z Madagaskaru”. UCIECHA 9, 12, 15.45, 17.30, 20.15 „Rio Bravo”. WANDA 15.45, 18, 20.15 „Teresa prowadzi śledztwo”. WARSZAWA 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 „Karmazynowy pirat”. WOLNOSC 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 „Et cetera” pana pułkownika”. — ISKIERKA 15.30, 17.45, 20 „Nie ma pogrzebów w niedzielę”. KRAKUS 14.45, 17, 19.15 „Szczęśliwie się skończyło”. M. GWARDIA 10, 12 „Trzy czwarte słonca” (jug.); 15.15, 17.45, 20.15 „Pół żartem pół serio”. WRZOS 15.45, 18, 20.15 „Złote psisko”. ZUCH 11, 15, 17, 19 „Awantura o Basie”. CASSINO ok. 20.30 „Jakobowski i pułkownik”. MELODIA 11, 16, 18, 20 „Ożeniłem się z czarownicą”.

Co - Gdzie - Kiedy

KLEPARZ 15.45, 18, 20.15 „Paryżanka”. WISLA 11 „Bamb!” (USA); 16, 18, 20 „Paryski włóczęga”. M. SKOTKA 15.30, 17.45, 20 „Ciao, ciao bambina”. MINIATURA 16 Aktualności; 17, 19 „Dwa oblicza Nataszy” (radz.). SYGNAŁ o zmroku „Stewardessy”. CHEMIK 14.45, 17, 19.15 „Dyżurni” (USA). KULTURA 18, 20.15 „Jak zabić starszą panią”. MIKRO 17.30, 20 „Winna”. ROTUNDA 15, 17 „Śluby kawalerskie”. TĘCZA 17.30, 19.30 „Opuszczeni”. ZWIĄZKOWIEC 17, 19 „Tragiczny zamach”. ZDROWIE (Kobierzyń) 14 „Czarny król” (pol.); 19 „Ukryte skarby” (CSRS).

KINA W NOWEJ HUCIE
SWIATOWID godz. 10, 12 „Dziadek Hassan” (radz.); 15.45, 18, 20.15 „Czarodziejski kwiat”. M. SALA 17, 19 „Żołnierz i bohater” (NRF). SWIT 15.45, 18, 20.15 „Złodziej w hotelu”. M. SALA 17, 19 „Ukryte skarby” (CSRS). LETNIE, KOLOROWE — nieczynne. BALLADYNA 17, 19 „Natalia”. SFINKS 15.45, 18, 20.15 „Biedni ale piękni”.

PROGRAM DLA DZIECI
ISKIERKA godz. 11, 12. KRAKUS 11, 12, 13. WRZOS 10, 11.15, 12.50. KLEPARZ 11, 12.30. M. SKOTKA 11, 12.30. MINIATURA 11, 12, 13, 15. ZWIĄZKOWIEC 12.

NOWA HUTA
SWIT godz. 10, 11.15, 12.30. BALLADYNA 16. SFINKS 11, 12.

Telewizja

NA SOBOTE
Godz. 15.40 „Świat w mgłę” — film kanad. z cyklu „Opowieść znaną rzeki”. 15.55 Mistrzostwa Europy w pływaniu — z Lipska. 17.45 „List od nieznanego” — film. 19.00 „Przygody Willelma Tella” — film ser. prod. ang. (odc. II). 19.30 Dziennik. 20 Wizyta Magazynu „Nie tylko dla pań” w Łódzkiej Zakładach Przem. Welnia. 20.40 „Baryłeczka” — film fr. 22.15 Wiadomości. 22.20 Muzyka lekka, łatwa i przyjemna, progr. rozrywk.

NA NIEDZIELE
Godz. 10.10 „Casablanca” film USA. 12 Program Interwizji: Koncert rozrywk. transm. z Oberhof. 12.50 PKF. 13.15 Międzynarod. Zawody Motocyklowe w Brnie. 14 „W Krainie Disney’a”. 14.50 Niedzielnia Biesiada — transm. z Gdańska. 15.40 Koncert rozrywk. 16.10 Międzynarod. Zawody Motocykl. (cz. II). 17.00 „Trędowata” — film pol. 19.45 Dziennik. 20.15 Sportowa Niedziela. 20.45 „Zeznania śpiegła” film USA. 22.30 Wiadomości sport.

UWAGA
Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzane w repertuarze teatrów, kin i telewizji redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wystawy

WAWEL: Wschód w Zbiorach Wawelskich (godz. 9—14.30); KOMNATY (9—15); MUZEUM LENINA, Topolowa 5 (10—18); ETNOGRAFI-CZNE: Wolnica (9—15); HISTORICZNE, Jana 12: Zbiory z dzieł Kłopoty i Dawne widoki Rynku krakowskiego (10—14); SUKIENNICZKI: Malarstwo polsk. w XVIII i XIX (10—16); SZOŁAY: SKICH, pl. Szczepański 9: Polska sztuka cechowa (10—15); CZARTO-

RYSKICH, Jana 19: Malarstwo obce, rzem. artyst., pamiątki puławskie, zbrojownia (9—15); SMOLEŃSK 9: Nabytki militariów z lat 1945—1961 (10—14); ARCHEOLOGICZNE, Jana 22: Archeologia polska; POSELSKA 3: Wykopiska polskie w Bułgarii (10—14); STARA BOŻNICA, Szeroka (10 do 14); PALAC SZTUKI, pl. Szczepański 4: Architektura i technika (10—17); MIEJSKA BIBL. PUBL., Bracka: Akwarele J. Stykowskiej (10—18).

Dziury

NA SOBOTE
CHIRURG.: Kopernika 21. INTERN.: Kopernika 17. LARYNGOLOG.: Kopernika 23. OKULIST.: Kopernika 38. NEUROLOG.: Bożniczna 3. GRUŻLICZY dla mężczyzn: Prądnicka 80, dla kobiet: Wola Justowska.
POGOT. MO tel. 0-7. STRAZ POŻ. tel. 0-8. POGOT. RATUNK. tel. 0-9; dla PODGÓRZA tel. 225-55. N. HUTA: POGOT. MO tel. 411-11. POGOT. RATUNK. tel. 422-22. STRAZ POŻ. tel. 433-33. PUNKTY INFORM. O USELAGACH: tel. 0-11, N. HUTA: tel. 419-16.

NA NIEDZIELE
CHIRURG., INTERN., OKULIST.: N. Huta. NEUROLOG.: Kobierzyn. GRUŻLICZY dla mężczyzn: Skawińska 8.
Pozostałe dziury bez zmian.

Apteki

NA SOBOTE I NIEDZIELE
Grodzka 17, pl. Matejki 2, Boh. Stalingradu 77, Senatorska 5, B. Nowicka 38, Zakoplańska 69, Nowogródzka 61, 2. N. Huta: al. Rew. Październikowej.
R O Z N E
OGROD BOTANICZNY otwarty od godz. 8 do 19, OGROD ZOOLOGICZNY od 9 do 19.

Radio

NA SOBOTE
Godz. 17.00 Na krak. rynku. 17.15 Koncert rozrywkowy. 17.45 Dziennik krak. 18.00 Zagadki radiowe. 18.30 Wiadomości. 18.35 Fel. M. Jorsta. 18.45 Recital śpiewaczy A. Bolechowskiej. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 „Matysiakowie”. 20.00 Koncert Ork. PR w Krakowie. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sport. 22.00 Zespół Dźwięłki. 22.45 Utwory wionoczelowe. 23.00 Muzyka tan. 23.50 Wiadomości. 24.00 Muzyka tan.

NA NIEDZIELE
Godz. 6.30 Wiadomości. 7.20 Prognoza pogody. 7.30 Dziennik. 7.40 Przegląd prasy. 8.00 Nowe książki St. Pagaczewskiego — rec. 8.10 Koncert popularny. 8.30 Wiadomości. 8.35 „Radioproblemy”. 8.50 Koncert solistów. 9.20 Fel. Jalu Kurka. 9.30 Melodie operetkowe. 10.00 „Rozmaitości muzyczne”. — 10.30 „Moskwa z melodią i piosenką”. 11.00 Polki i walce Jana Straus’a. 11.20 „Zespół Dźwięłki”. 11.40 Muzyka ludowa. 12.05 Wiadomości. 12.10 Poranek symfoniczny. 13.04 Kronika Polaków — magazyn historyczny. 14.00 Z melodią i piosenką. 15.00 Dla dzieci słuch. „Spadkobiercy pana Ziółko”. 16.00 Koncert żywych. 16.25 Wyniki Lajkonika. 16.50 Koncert chopinowski. 17.00 Wiadomości. 17.05 Publicystyka międzynarodowa. 17.15 Ork. Marino. 17.30 „Podwieczorek przy mikrofonie”. 19.00 „Nasz drogi zmarły” — słuch. wg komedii Hongfona. 20.00 Rewia piosenek. 20.30 Muzyka rozrywkowa. 21.00 Dziennik. 21.17 Wiadomości sport. 21.20 „Biełkiny patrol” fragm. sztuki Halla. 21.50 Melodie film. 22.00 Wiadomości sport.

Rozmowy przy pół-czarnej Pod znakiem polskich filmów

O zbliżających się Dniach Filmu Polskiego rozmawiamy z dyrektorem Centrali Wynajmu Filmów w Krakowie — TADEUSZEM MANDECKIM.

— Jest to impreza o ogólnopolskim zasięgu. W tym roku po raz drugi wreszcie będzie poświęcony przeglądowi osiągnięć polskiej twórczości filmowej. Ponieważ nie chcieliśmy sami wybierać najlepszych pozycji ze 130 filmów polskiej produkcji powojennej, więc w każdym województwie prasa ogłosiła ankietę celem wytypowania 15 najciekawszych dla publiczności filmów. W Krakowie w zestaw tej piętnastki weszły przeważnie filmy Kawalerowicza i Wajdy, a więc będziemy mieli przeglądy prac tych właśnie reżyserów.

— Jakie filmy i gdzie zobaczymy?

— Od 1 września w kinie „Sztuka” i na małej sali „Swiatowida” pójdą: „Pokolenie”, „Kanal”, „Popiół i diament”, „Samson”, „Celuloza”, „Pod gwiazdą frygijską”, „Cień”, „Prawdziwy koniec wielkiej wojny”, „Pociąg”, „Matka Joanna od Aniołów”. Ponadto kilka innych filmów takich jak cieszące się niestabnym od lat powodzeniem: „Zakazane piosenki” i „Krzyżacy”. Oprócz tego urządzamy w kinie „Wanda” i „Swiatowid” przegląd filmów zmarłego równo rok temu reżysera — krakowianina Andrzeja Munka, którego dziełem są m. in. „Eroica” i „Zezowate szczęście”. W kinie „Studio” projektujemy przegląd filmów z Kurnakowiczem. Na ekranach kin krakowskich ukaza się także premiery najnowszych filmów. Oto ich lista: „Spóźnieni przechodnie”, —

pięć nowel Dygata z udziałem Jędrusik, Janowskiej, Korsakówny, Holubka, Hanuszkiewicz, „I ty zostaniesz Indianinem” — film dla młodzieży, panoramiczny „Dom bez okien” (z życia cyrkowców), „Mój stary” z Dymasz, „Aby kwitło życie” — film produkcji wytwórni filmowej Wojska Polskiego „Czołówka”, „Jadą goście, jadą” z udziałem aktora pochodzenia polskiego Mitrella Kowala. Co najciekawsze mam obietnicę Kowala, że gdyby był w Polsce, przyjedzie do Krakowa na spotkanie z publicznością. Zaprosiliśmy także innych aktorów i spotkamy się z nimi w kinach w czasie Dni Filmu Polskiego.

— Dziękujemy i oczekujemy z zainteresowaniem, zwłaszcza na premiery.

(b2)

Drużyna Drogosza
trenuje
w Krakowie



ECHO SPORTOWE

Wspólne sparringi pięściarzy Błękitnych i Wisły w przededniu mistrzowskich bojów

OD KILKU dni w hali krakowskiej Wisły rozpoczęło się wspólne zgrupowanie pięściarzy I-ligowych Błękitnych z Kielce i II-ligowej Wisły, które ma na celu jak najlepsze przygotowanie obydwu „dziesiątek” do nadchodzącego sezonu.

Najpierw rozmawiamy z gośćmi. Oddajemy głos kierownikowi drużyny Błękitnych p. Bogdanowi Przyłuskiemu:

— Jesteśmy bardzo zadowoleni z obozu w Krakowie. Chodzi tu przede wszystkim o korzyści ze wspólnych sparringów z zawodnikami Wisły. Pozornie II-ligowcy powinni być dla nas za słabi, ale wiadomo powszechnie, że wiślacy posiadają w swych szeregach kilku czołowych zawodników w kraju, jak chociażby Kaim, Kowalski, Ochman, czy Fąfara.

— Jakie macie plany i co spodziewacie się osiągnąć w I lidze?

— Przy końcu zgrupowania rozegramy spotkanie towarzyskie z Wisłą, bądź z jakąś inną drużyną, a 9 września rozpoczynamy ligowe zmagania. Zmierzymy się w Kielcach z BBTS. Naszym marzeniem jest utrzymanie się w ekstraklasie. Pragną tego także nasi zwolennicy, których jest w Kielcach coraz więcej.

— O tym nie musi pan mnie zapewniać. Jestem kielczaninem i pamiętam ile publiczności przychodziło na mecze nawet wów-



Leszek Drogosz ćwiczy na koniu z lękami. Z prawej kierownik drużyny Błękitnych Kielce — Bogdan Przyłuski. Wszystkie zdjęcia: J. LEWICKI

czas, gdy walczyliście w lidze okręgowej. Sam Leszek Drogosz ścigał na widownię bez mała połowę miasta.

— Dzisiaj mamy jeszcze większe kłopoty niż dawniej z organizacją spotkań pięściarskich, bowiem sala w WDK wypełnia się do ostatniego miejsca.

— Ostatnie pytanie... Jacy zawodnicy stanowią będą w sezonie wasze najmocniejsze punkty? — Oczywiście Drogosz, a dalej: Wasilewski, Trzepieciński i Baran...

— Zyczymy więc jak najlepszych wyników i utrzymania się jak najdłużej w ekstraklasie.

Beniaminek II ligi — Wisła również „nie zasypia gruszek w popiele”. Wprawdzie rozgrywki II ligi zaczynają się w końcu września, ale jeśli się ma w planie zajęcie dobrego miejsca, to należy się solidnie przygotować do sezonu. Na temat przygotowań rozmawiamy z nowym kierownikiem sekcji — mjr Józefem Strausem.

— Wprawdzie zmiana systemu rozgrywek nie bardzo nam odpowiada, ale mówi się trudno i... zabraliśmy się do pracy z myślą o awansie do ekstraklasy. Jeśli nie w bieżącym sezonie, to w następnym, ale cel mamy wytknięty.

Zgrupowanie i sparringi z Błękitnymi bardzo się chłopcom przydają. Zresztą zgadzają się z tą opinią i kielczanie. Drogosz sparruje z Kaimem, Jelonkiewicz z Kowalskim itp. Przypuszczam, że za kilka tygodni drużyna nasza będzie w wysokiej formie, a tacy zawodnicy, jak: Kaim, Chodorowski, Kowalski, Ochman, Uliasz, Górny, Górniak, Fąfara, czy Bodzón będą zdobywać dla naszych barw cenne punkty.

— Jakich przeciwników będziecie mieli w swojej grupie?

— Najgroźniejszym rywalem do I miejsca powinna być dziesiątka Burzy z Wrocławia, ale nie lekceważymy Carbo czy też Gwardii Zielona Góra, lub Startu Elbląg (jedna z

dwóch ostatnich awansuje do II ligi).

— Jak układa się praca w sekcji?

— Z zawodnikami nie mamy kłopotu. Ponadto powiększyliśmy aktywność działaczy o kilku sympatyków boksu, jak np. kpt. Koszcza, por. por. Sasułę, Węzowski, Błasiak i Jaśkowca. Mam nadzieję, że o pięściarzach Wisły słyszeć się będzie coraz częściej i to w samych superlatywach.

Rozmawiał: J. F.



Pięściarze Wisły porzucili rękawice i z zapalem grają w koszykówkę.



SLYNNY kolarz hiszpański — zwycięzca jednego z wyścigów Tour de France — Federico Bahamontes nie został wyznaczony do reprezentacji Hiszpanii na tegoroczne mistrzostwo świata, gdyż nie stanął bez żadnego usprawiedliwienia na start do eliminacji.

LIGOWE kluby jugosłowiańskie 3 procent wpływów z każdego spotkania odprowadzają do wspólnej kasy. Po zakończeniu mistrzostw uzbierana suma podzielona zostanie pomiędzy te drużyny, których mecze na własnym boisku ogląda mniej

widzów aniżeli na trzymał on 60.000 dolarów. GERHARD van Eyck — holenderski bokser zawodowy z ZSRR zarejestrowany jest 30 milionów sportowców. Aby utrzymać się w dobrej formie na scenie i w ringu Gerhard 3 godziny dziennie poświęca treningowi.

FRANCUSKI skoczek spadochronowy — J. C. Dubois, który wstawił się skoki na szczyt Kilimandżaro zamierza w niedługim czasie dokonać próby opadania na spadochronie przez kanał La

W telegraficznym skrócie

LIPSK. W szóstym dniu pływackich mistrzostw Europy uzyskano znowu szereg bardzo dobrych rezultatów. W eliminacjach wyścigu sztafetowego mężczyzn 4x100 m dowolnym Anglia ustanowiła rekord Europy rezultatem 4:17,6 min. (sztafeta Polski awansowała do finału ustanawiając czasem 4:35,3 rekord krajowy). W wyścigu na 1500 m stylem dowolnym nasz reprezentant Langer mimo iż został wyeliminowany ustanowił rekord Polski — 18:38,5 min. a w wyścigu na 400 m stylem dowolnym kobiet Holenderka Heemskerck ustanowiła rekord Europy rezultatem 5:33,7 min.

MESSYNA. Uczestniczące w rozgrywanym tu międzynarodowym

turnieju koszykówki kobiet reprezentantki Polski pokonały w drugim swym występie reprezentację Francji 43:16. MONTE CARLO. Włoski pływak Dennerlein ustanowił rekord Europy w wyścigu na 200 m stylem motylkowym — 2:12,6 min. WARSZAWA. Na kortach stołecznej Legii zakończyły się finałowe rozgrywki o drużynowe mistrzostwo Polski w tenisie. Tytuł zdobyła drużyna Balldonu Katowice przed Legią, Spartą Warszawa i Wartą Poznań. W ostatnim meczu Legia przegrała z Balldonem 5:8. PARYŻ. Po pierwszym dniu lekkoatletycznego meczu mężczyzn, Francji i Grecji prowadzi Francja 57:47.

Eksportujemy...stadiony

CENTRALA Handlu Zagranicznego „CEKOP” zaofiarowała ostatnio swym zagranicznym klientom sprzedaż... stadionów sportowych. Wiąże się to z podjęciem przez „CEKOP” robót o charakterze budowlano-montażowym. Bogate doświadczenia naszych specjalistów od budownictwa, gwarantują pomysłny rozwój tego typu eksportu.

Z życia TKKF

JUTRO (tj. w niedzielę 26 bm.) na boisku KS Beskid w Andrychowie odbędzie się I wojewódzki turniej kometki z udziałem ognisk TKKF. Rozegrany on zostanie w grze pojedynczej kobiet i mężczyzn oraz w grze podwójnej mężczyzn. Początek zawodów o godz. 9.

WKS START wspólnie z zarządem wojewódzkim TKKF organizują w dniu 9 września turniej trójek w piłce siatkowej mężczyzn o puchar ZS Start w Krakowie. Turniej rozegrany zostanie na kortach Cracovii przy al. Mickiewicza 1. Zgłoszenia należy przysyłać na adres WKS Start — Kraków, al. Mickiewicza 1.

Do kąd pójdziemy?

Dziś
PIŁKA NOŻNA
Godz. 17.30 Stadion Wawelul Garbarnia — Start Łódź (O mistrzostwo II ligi)

Jutro
PIŁKA NOŻNA
Godz. 17 Stadion Wisły Wisła — Lech (O mistrzostwo I ligi)

Godz. 17 Stadion Wisły Wisła Ib — LZS Czarnochowice
Godz. 17 Boisko Kabla; Kabel — Hutnik Nowa Huta
Godz. 17 Boisko Wawelul Wawel Ib — Prokocim (O mistrzostwo ligi okręgowej)

ZUZEL
Godz. 11 Tor Wandyj Wanda — Sparta Srem (O mistrzostwo II ligi)

— Georg stał zawsze po słusznej stronie — powiedziała ironicznie Helena. — Zawsze po stronie władzy... Czy nie zdajesz sobie sprawy, jak śmiesznie wyglądają twoje poczynania tutaj? Ty, filarze pruskiej buty, w mieście wolności i tolerancji? Nawet po cywilnemu nie możesz rozstać się z butami, w których zdaje ci się, że możesz dyrgować innymi. Ale tu nie posiadasz żadnej władzy — przynajmniej na razie! Tu nie możesz nakazać mi, bym się zapisała do twojego cuchnącego potem partifreundeschaftu. Tu nie możesz utrzymywać nade mną nadzoru, jak nad jeńcem, tu mogę i chcę oddychać swobodnie...

— W więzieniu! I to wkrótce! — przerwał Georg. — Zawsze wołę tu, aniżeli u was! — rzuciła namiętnie Helena. — Wy byście musieli mnie przytknąć! Już nie mogłabym zachowywać się jak niemowa teraz, kiedy mogłam oddychać życiem powietrzem wolności.

Poruszyłem się niespokojnie. Domyślałem się, co zamierza uczynić Helena i nie mogłem wystawić jej na próbę wobec tego nacjonalistycznego gburą, który jej nie rozumiał. Georg zauważył mój ruch.

— To ten winien wszystkiemu! — wyszczał. Ten przekłętą kosmopolita! To on cię tak urobił! Czekaj, łobuzie, ja się z tobą policzę!

Podniósł się. Mógł mnie zmasakrować. Był znacznie silniejszy, tym bardziej, że moje prawe ramię było nieco sztywne w stawie łokciowym od czasu, gdy pewnego dnia w obozie zbyt gorliwie udzielano mi lekcji patriotycznego wychowania. Nie ruszyłem się z miejsca. Helena złapała ciężką popielniczkę.

— Nie waz się go tknąć — powiedziała bardzo cicho. — Chcesz bronić tego tchórza? — wymamrotał Georg. — Czy sam nie jest zdolny?

E.M. REMARQUE
NOC W LIZBONIE
Tlum. Al. Matuszyn 55)

Schwarz odwrócił się do mnie. — Jest coś zastanawiającego w przewadze fizycznej. Jest bardziej prymitywna i nie ma nic wspólnego z męskością i odwagą. Pistolet w ręku kałeki może ją w jednej chwili zlikwidować. Jest to kombinacja kilogramów i mięśni i nie poza tym. A mimo to czujemy się upokorzeni, spotkawszy się z jej brutalnością.

Kiwaliśmy potakująco głową. — Wygląda tak, jakbyśmy byli już pobici, zanim zaczęliśmy się bić. Zdawałoby się to niedorzeczne, a przecież właśnie dlatego tak wyjątkowo przykre.

— Oczywiście, broniłbym się — powiedział Schwarz. — Pewnie, że nie pozwoliłbym... Podniosłem rękę.

— Panie Schwarz, po co to? Nie potrzebuje mnie pan o tym przekonywać!

Nikły uśmiech zablakał się na jego wargach. — To prawda. I niech pan tylko zauważy, jak głęboko to w nas tkwi. Nawet ja, w takiej chwili, chciałem się tłumaczyć. Kiedy wreszcie pozbywamy się tej odrobiny męskiej próżności? — No i co się działo dalej? — spytałem.

Helena raptem zaczęła się śmiać. — podjął dalej Schwarz na nowo swoją opowieść.

(Ciąg dalszy nastąpi)